

Sygn. akt: I C 55/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2019 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Małgorzata Joanna Kisiel
Protokolant:	sekretarka Ewelina Wasilewska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2019 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. J.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W.

o zapłatę

I.

Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki B. J. kwotę 2.550,00 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.09.2019 r. do dnia zapłaty.

II.

Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III.

Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki B. J. kwotę 127,50 zł (sto dwadzieścia siedem złotych 50/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

IV.

Nie obciąża powódki B. J. kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 55/16

UZASADNIENIE

Powódka B. J. wystąpiła przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 5.100 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie będące następstwem zdarzenia z dnia 23.09.2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.11.2014 r. do dnia zapłaty. Domagała się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki

wypadku, któremu uległa powódka w dniu 23.09.2014 r. oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Ze stanowiska powódki wynikało, iż w dniu 23.09.2014 r. została potrącona na przejściu dla pieszych, wskutek czego doznała urazu kolana prawego i urazu psychicznego. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, posiadał polisę OC w pozwanym towarzystwie, stąd odpowiedzialność za skutki zdarzenia przejęła strona pozwana. Utrzymujące się obecnie bóle kończyny dolnej prawej umożliwiają powódce swobodne funkcjonowanie i znacznie utrudniają wykonywanie podstawowych czynności życia codziennego. Powódka zmuszona jest do zażywania silnych leków przeciwbólowych, które negatywnie wpływają na jej ogólny stan zdrowia. Zły stan zdrowia wpłynął negatywnie również na stan emocjonalny powódki. Od dnia wypadku stała się ona osobą nerwową, zmęczoną, osłabioną, boi się poruszać po przejściach dla pieszych. Pismem z dnia 28.10.2014 r. pełnomocnik powódki zgłosił pozwanemu szkodę. Decyzją z dnia 28.11.2014 r. pozwany przyznał powódce kwotę 500,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 10.12.2014 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do pozostałej zapłaty, które okazało się jednak bezskuteczne. Zdaniem powódki, wypłacona przez pozwanego kwota z tytułu zadośćuczynienia jest znacząco zaniżona i pozostaje zupełnie nieadekwatna do krzywdy przez nią doznanej.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych, bowiem nie ponosi on odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Z przebiegu wypadku wynika, że doszło do niego wyłącznie w wyniku nieodpowiedzialnego wbiegnięcia na jezdnię przez powódkę. Pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego przyznał błędnie powódce kwotę 500,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka nie udowodniła, że osobą odpowiedzialną za przedmiotowe zdarzenie jest osoba ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Nie dołączyła do akt sprawy notatki policyjnej oraz oświadczenia sprawcy, które jednoznacznie mogły stwierdzić, kto jest osobą winną za zaistniałe zdarzenie. Ponadto powódka udała się po pomoc medyczną w okresie tygodnia po zdarzeniu, zatem nie udowodniła, że dolegliwości te mają związek z przedmiotowym zdarzeniem, ani też że do takiego zdarzenia doszło. W ocenie pozwanego, to powódka ponosi wyłączną winę za zdarzenie z dnia 23.09.2014 r., bowiem wbiegła na jezdnię w niedozwolonym miejscu przed nadjeżdżający pojazd ubezpieczony przez pozwanego. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż przeprowadził likwidację przedmiotowej szkody i wypłacił powódce stosowną kwotę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponadto odsetki od żądanej kwoty winnym zostać zasądzone, co najwyżej od daty wyrokowania.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 23.09.2014 r. na skrzyżowaniu ulic (...), doszło do potrącenia przechodzącej przez przejście dla pieszych powódki B. J. przez nadjeżdżającą samochodem A. o nr rej. (...) E. B. (1). W dniu 01.10.2014 r. powódka zgłosiła się do poradni ortopedycznej w A., gdzie rozpoznano uraz kolana prawego. Zalecono również odciążenie kończyny i okłady przez 4 tygodnie (dowód: dokumentacja medyczna k. 8-9). Ponadto z twierdzeń powódki wynikało, iż skorzystała z 2 turnusów zabiegów rehabilitacyjnych.

Bezsporne w sprawie było, iż sprawca przedmiotowego zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową OC zawartą z pozwanym. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. przyznało i wypłaciło powódce zadośćuczynienie w kwocie 500,00 zł (dowód: akta szkody k. 55-100).

Z wyjaśnień złożonych przez powódkę B. J. wynikało, w dniu przedmiotowego zdarzenia, wchodziła na pasy na skrzyżowaniu, a samochód sprawcy nadjeżdżał z przeciwnej - prawej strony. Została potrącona w połowie przejścia dla pieszych, następnie Pani kierowca pomogła jej wstać. Powódka nie weszła pod auto, nie wtargnęła na jezdnię, zawsze zachowuje środki ostrożności. Tego dnia padała mżawka, nawierzchnia była mokra, dzień był ponury. Na początku powódka myślała że nic się jej nie stało, dopiero później zaczęła odczuwać ból. Powódka musiała opiekować się chorą ciocią dlatego nie pojechała do szpitala. Po tygodniu odczuwała ból, zatem udała się do ortopedy, który powiedział, że przez sześć tygodni powódka powinna nie wstawać. Jednak powódka nie mogła się zastosować całkowicie do zaleceń lekarza z uwagi na opiekę nad ciocią. Leczenie trwało 6 tygodni, następnie uczęszczała na rehabilitację przez 2 tygodnie. Obecnie powódka odczuwa ból przy dłuższym chodzeniu oraz lęk przed przejściem dla pieszych, że uderzy w nią samochód (dowód: wyjaśnienia informacyjne powódki k. 153-153v akt).

Na okoliczność przebiegu zdarzenia, zachowania osób biorących udział w zdarzeniu oraz okoliczności zaistnienia i skutków zdarzenia, Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka E. B. (1).

Powyższy świadek zeznała, iż w dniu 23.09.2014 r., jadąc samochodem, widziała, że po lewej stronie, na skrzyżowaniu, stoi osoba na chodniku. Świadek nie spodziewała się, że powódka wejdzie na jezdnię. Było ślisko, świadek zobaczyła powódkę na wysokości ul. (...) i dopiero zaczęła hamować, lecz stuknęła prawą stroną powódkę idącą na przejściu. Świadek podeszła do powódkę, która oznajmiła, że nic się nie stało, nie chciała jechać do lekarza, ponieważ się spieszyła. Po 3-4 dniach świadek zadzwoniła do powódkę, która powiedziała, że jednak boli ją kolano i pójdzie do lekarza. Na miejsce zdarzenia nie była wzywana policja. Później świadek kontaktowała się z powódkę, która uskarżała się na ból, mimo leczenia (dowód: zeznania k. 118-118v, 154 akt).

Sąd uznał informacje złożone przez powódkę oraz zeznania powyższego świadka za wiarygodne, jako spójne i logiczne, korespondujące ze sobą oraz pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w tym opiniami biegłych sądowych.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego R. S. wynika, iż bezpośrednią przyczyną zaistnienia przedmiotowego zdarzenia był brak zachowania należytej ostrożności kierującej samochodem marki A. (...). B. w trakcie jazdy przy zbliżaniu się do oznakowanego przejścia dla pieszych i nieustąpienie pierwszeństwa znajdującej się już na tym przejściu pieszej powódkę. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika aby piesza powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia drogowego. Zachowanie kierującej samochodem nie było prawidłowe. W zaistniałej sytuacji drogowej podjęty przez kierującą manewr hamowania pojazdu był prawidłowym manewrem obronnym, choć był on spóźniony (dowód: opinia k. 276-286 akt).

Z protokołu oględzin lekarskich, sporządzonego przez biegłego sądowego z zakresu (...) wynika, iż podczas zdarzenia z dnia 23.09.2014 r. powódka doznała urazu kolana prawego. Bezpośrednim następstwem urazu kolana prawego był obrzęk kolana i zespół bólowy utrudniający chodzenie. Tym niemniej powódka nie wymagała i obecnie nie wymaga opieki i pomocy innych osób. Biegły nie stwierdził żadnych przesłanek klinicznych dla negatywnych rokowań na przyszłość w stosunku do przebytego urazu kolana prawego. Ponadto biegły nie przyznał uszczerbku na zdrowiu, ponieważ nie stwierdził żadnych dysfunkcji prawego kolana (dowód: opinia k. 312-313 akt).

W ocenie Sądu, przedmiotowe opinie biegłych sądowych są wyczerpujące, spójne i zupełne, sporządzone przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę, które nie zostały zakwestionowane przez strony postępowania, stąd też Sąd obdarzył je walorem wiarygodności i podzielił wnioski w nich zawarte.

W przedmiotowej sprawie, Sąd w trybie art. 299 § 1 kpc w zw. z art. 302 kpc dopuścił dowód z przesłuchania powódkę w charakterze strony z pominięciem zeznań strony pozwanej.

Z zeznań powódkę wynikało, iż przechodząc przez pasy potrafił ją samochód. Wchodząc na przejście rozejrzała się i nie widziała zbliżającego się samochodu. Dopiero auto zobaczyła blisko siebie. Kierowca samochodu pomógł powódce wstać. W momencie zdarzenia powódka myślała, że nic się jej nie stało, nie chciała jechać na pogotowie, ponieważ spieszyła się do chorej cioci, którą się opiekowała. Dopiero gdy powódka odeszła z miejsca zdarzenia poczuła ból nogi. Po tygodniu ból nie ustąpił, więc powódka udała się do lekarza rodzinnego, który skierował ją do ortopedy. Lekarz poinformował powódkę, iż została zniszczona tkanka w kolanie między kośćmi, która zapobiega ocieraniu się kości oraz zalecił odciążenie nogi na podwyższeniu przez 6 tyg., a po mieszkaniu poruszanie się o kulach. Powódka zeznała, iż nie zastosowała się do tych zaleceń, ponieważ zmuszona była opiekować się chorą ciotką, sprzątać, wyjść po zakupy. Powódka robiła okłady na nogę. Po 6 tyg. powódka skorzystała z dwóch turnusów zabiegów rehabilitacyjnych. Później powódka odczuwała ból nogi przy zmianach pogodowych oraz lęk przed przejściem dla pieszych. Ponadto powódka ma nawracające stany depresyjno-lękowe, lecz nie jest to związane z wypadkiem. Śmierć cioci oraz przedmiotowe zdarzenie przyczyniło się do decyzji lekarza psychiatry o przyjęciu powódkę do szpitala psychiatrycznego. Obecnie nie odczuwa już bólu nogi (dowód: zeznania powódkę k. 339-340 akt).

Sąd obdarzył zeznania powódkę walorem wiarygodności jako spójne, logiczne i korespondujące ze wcześniejszymi złożonymi wyjaśnieniami informacyjnymi, jak również z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Nota bene podkreślić

należy, iż w aktach sprawy brak jest dowodu na potwierdzenie faktu, że powódka rzeczywiście korzystała z dwóch turnusów zabiegów rehabilitacyjnych, poza zeznaniami strony powodowej.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do odpowiedzialności strony pozwanej za zaistniałe zdarzenia z dnia 23.09.2014 r. Stosownie do treści art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 kc odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ruch mechanicznego środka komunikacji ponosi samoistny posiadacz. Odpowiedzialność ta oparta jest zasadzie ryzyka, co oznacza, że przesłankami do jej ustalenia jest wystąpienie szkody wyrządzonej przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody oraz adekwatny związek przyczynowy między szkodą a ruchem środka komunikacji. Okolicznością objętą ryzykiem ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 436 kc jest bezpieczeństwo w ruchu komunikacyjnym.

Na gruncie przedmiotowej sprawy nie budziło wątpliwości, że na skutek zdarzenia z dnia 23.09.2014 r. powódka B. J. doznała urazu kolana prawego, a pojazd mechaniczny, który ją potrącił, był w ruchu. Pozwany wskazywał jednak, że wystąpiła okoliczność egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanej (nieodpowiedzialne wbiegnięcie na jezdnię przez powódkę), która uwalnia go odpowiedzialności.

Podnieść jednak należy, że wyłączna wina w spowodowaniu szkody przewidziana w art. 435 § 1 kc występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność niestanowiącą przyczyny szkody. Tylko taki wyłączny związek między tym postępowaniem a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Dlatego jeśli posiadacz pojazdu broni się wykazaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy zostanie udowodnione, że obok tej przyczyny działa jeszcze inna, która zaszła po jego stronie (por. Wyrok SN z dnia 6 grudnia 1982 r., ICR 438/82).

Tymczasem zgodnie z ustaleniami dokonanymi w niniejszym postępowaniu, bezpośrednią przyczyną zaistnienia zdarzenia z dnia 23.09.2014 r. był brak zachowania należytej ostrożności E. B. (1), kierującej samochodem marki A. o nr rej. (...), w trakcie jazdy przy zbliżaniu się do oznakowanego przejścia dla pieszych i nieustąpienie pierwszeństwa znajdującej się już na tym przejściu pieszej powódki B. J.. Niewątpliwie powódka swoim zachowaniem w żaden sposób nie przyczyniła się do zaistniałego zdarzenia drogowego. To de facto zachowanie kierującej E. B. było nieprawidłowe, choć podjęty przez nią manewr hamowania był właściwy, lecz spóźniony. Takie wnioski można wysnuć z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego, sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania, które Sąd to orzekający przyjął za własne. Istnieje zatem związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy nieprawidłowym zachowaniem kierującej a krzywdą powódki. Ustalenia i konkluzje te pozwalają na jednoznaczne wyciągnięcie wniosku, to zachowanie kierującej pojazdem polegające na znacznym opóźnieniu w hamowaniu oraz niezachowanie tym samym wymaganej ostrożności przy panujących wówczas warunkach atmosferycznych, skutkowało potrąceniem powódki na przejściu dla pieszych. Z tych względów zasadnym było przyjęcie, że kierowca samochodu marki A. o nr rej. (...) – E. B. (1) nie zachowała wymaganej ostrożności i ponosi wyłączną odpowiedzialność na zasadzie art. 435 kc w związku z art. 436 kc. Przede wszystkim nie może budzić wątpliwości, że w wyniku ruchu pojazdu powstała szkoda na osobie w postaci urazu kolana prawego powódki. Jak już wskazano wyżej gdyby kierowca pojazdu zachował należytą ostrożność i rozpoczął manewr hamowania wcześniej, umożliwiłby pieszej bezpieczne przemieszczenie się z toru ruchu samochodu, a tym samym nie doszłoby do jej potrącenia.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że kierowca samochodu marki A. o nr rej. (...) – E. B. (1) posiadała ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w związku z ruchem pojazdu w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Zatem podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej, w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu. Zgodnie z art. 822 k.c. § 1. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na mocy art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 473 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem

tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 w/w ustawy).

W myśl art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Z kolei art. 445 § 1 kc, stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecznictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (por. wyr. SA w Białymstoku z 1.2.2005 r., III APa 9/04, OSA 2005, Nr 12, poz. 33; zob. także wyr. SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04, L.). Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28.9.2001 r., III CKN 427/00, niepubl.). Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia jego winy itp.

W myśl art. 322 kpc, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Powyższy przepis umożliwia sądowi (tzw. ius moderandi) tj. uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż powódka wskutek zdarzenia z dnia 23.09.2014 r., odniosła obrażenia ciała, które przez pewien okres uniemożliwiały jej prawidłową i normalną egzystencję. Doznany uraz kolana prawego był następstwem obrzęku kolana i zespołu bólowego utrudniającego chodzenie. Jednakże z upływem czasu, dolegliwości zmniejszały się. Tym niemniej powódka nie doznała trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, nie wymagała i nie wymaga pomocy osób trzecich oraz nie stwierdzono żadnych dysfunkcji prawego kolana, które to okoliczności jednoznacznie wynikają z opinii biegłego ortopedy i traumatologa G. K., co do której brak jest racjonalnych podstaw aby ją kwestionować, zważywszy na fachową i specjalistyczną wiedzę, którą legitymuje się w/w biegły, zatem Sąd w pełni ją podzielił. Niemniej jednak Sąd uznał, iż powódka nie stosując się do zaleceń lekarza co do odciążenia kończyny dolnej nie zmierzała do zmniejszenia rozmiaru powstałej krzywdy. Pomimo, iż lekarz zalecił powódce utrzymywanie nogi na podwyższeniu przez okres kilku tygodni, powódka, jak sama zeznała, opiekowała się nadal chorą ciotką, robiła zakupy oraz sprzątała. Powyższe mogło wpłynąć na odczuwalny przez powódkę zakres bólu, opóźnić regenerację uszkodzonej kończyny.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności, roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia Sąd ocenił jako usprawiedliwione co do zasady, zważywszy na fakt, iż odniesione obrażenia ciała uniemożliwiały czasowo normalną egzystencję. Jednakże, zdaniem Sądu, żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia określona na kwotę 5.100 zł jawi się jako wygórowana i nieadekwatna do odniesionych przez powódkę obrażeń ciała oraz faktu, iż nie wymagała ona skomplikowanego leczenia i nie odniosła uszczerbku na zdrowiu. Tym niemniej zważywszy, iż powódka w dnia 23.09.2014 r. została potrącona przez samochód na przejściu dla pieszych, która to okoliczność bezsprzecznie stanowiła dla powódki dolegliwości w sensie zarówno fizycznym, jak również psychicznym, Sąd uznał roszczenie strony powodowej za zasadne w 50 %. Powódka bezspornie na skutek potrącenia jej przez E. B. (1) na przejściu dla pieszych, a więc w miejscu, gdzie miała prawo czuć się bezpiecznie, doznała urazu kolana, skutkującego trwającym ponad 6 tygodni bólem, niepełnosprawnością, musiała używać kul, aby zapewnić odciążenie kończyny przy chodzeniu (zalecenia lekarskie).

Zdarzenie to niewątpliwie negatywnie wpłynęło również na stan psychiczny powódki, zwłaszcza, iż z racji na zaburzenia depresyjne, na które powódka cierpiała przed zdarzeniem, powódka mocno przeżywała swoją sytuację zarówno pod względem odczucia bólu fizycznego, jak i poprzez rozpamiętywanie doznanej krzywdy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej wskazanych przepisów, Sąd zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki B. J. kwotę 2.550,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.09.2019 r. do dnia zapłaty. Należy wskazać, iż art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 kc, umożliwia zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania. Pomimo, iż faktycznie roszczenie zostało zgłoszone pozwanemu w trakcie postępowania przedsądowego, za określonym terminem, jednakże stan powódki oraz następstwa tego zdarzenia, zostały dopiero dokładnie określone na podstawie opinii biegłego w przedmiotowej sprawie, wydanej na etapie postępowania sądowego. Stąd, w przedmiotowej sprawie, Sąd oceniał stan powódki i należne jej zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę skutki przedmiotowego zdarzenia określone na datę orzeczenia.

W pozostałym zakresie, Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne i nieudowodnione (art. 6 kc). Należy wskazać, iż roszczenie powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia, któremu uległa powódka w dniu 23.09.2014 r., nie może się ostać w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności treści opinii biegłego sądowego. Z opinii biegłego G. K. niezbicie wynika, że doznany uraz nie wpłynął na pogorszenie stanu zdrowia powoda w przyszłości. Nie stwierdzono żadnych przesłanek klinicznych dla negatywnych rokowań na przyszłość w stosunku do przebytego urazu kolana prawego.

Wobec powyższego, co do tak sformułowanego roszczenia orzeczono, na podstawie art. 189 kpc, w pkt II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, uwzględniając fakt, iż żądanie powódki zostało uwzględnione w 50 %. Stąd też obie strony w jednakowych wysokościach powinny partycypować w poniesionych kosztach procesu. Zatem w punkcie III Sąd zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki B. J. kwotę 127,50 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Z uwagi na tożsame należności stron z tytułu kosztów zastępstwa procesowego ustalonych w oparciu o przepis § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.) oraz § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2017.1797-zm.), w wyroku nie zamieszczono rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego.

O nieobciążaniu powódki kosztami sądowymi, Sądu orzekł na podstawie art. 102 kpc. Rozstrzygając w ten sposób Sąd miał na uwadze przede wszystkim sytuację osobistą powódki, będącej rencistką i nieposiadającą okazałego majątku oraz oszczędności (vide oświadczenie majątkowe powódki k. 32-35). W tych okolicznościach obciążenie powódki kosztami sądowymi w pozostałej części byłoby niezgodne z zasadami współżycia społecznego.